

Mali w kryzysie?

Pomimo, że w porównaniu z innymi krajami europejskimi, w Polsce utrzymuje się korzystna sytuacja rynkowa, rodzimy sektor MŚP coraz silniej odczuwa efekty światowego kryzysu gospodarczego.

Wojciech Paduch

Na przestrzeni ostatnich dwóch lat sytuacja gospodarcza wszystkich krajach Unii Europejskiej pogorszyła się. Jak pokazują dane Eurostatu, tempo wzrostu gospodarczego w państwach członkowskich w pierwszym roku kryzysu obniżyło się z 2,9 proc. odnotowanych w 2007 roku do 0,9 proc. w roku 2008. W Danii, Estonii, Irlandii, Włoszech, Luksemburgu oraz Szwecji nastąpił w tym czasie znaczący spadek PKB (największe załamanie koniunktury miało miejsce na Łotwie, gdzie PKB zmniejszył się o 5,4 proc. w stosunku do 2007 roku).

W przypadku Polski wpływ kryzysu na funkcjonowanie firm należy uznać za umiarkowany. Większość przedsiębiorstw nie została zmuszona do radykalnych działań restrukturyzacyjnych. Nie pojawiły się również w dużej skali (w porównaniu do pozostałych państw UE) inne – groźne dla istnienia firm – zjawiska towarzyszące recesjom, takie jak np.: silny spadek rentowności, masowe zwolnienia czy też zaległości płatnicze i brak dostępu do kredytów. Właściciele przedsiębiorstw z branż dotkniętych kryzysem, zmuszeni byli jednak do podjęcia szeroko rozumianych zmian w swoich firmach.

Między drugim a piątym rokiem

Z badań „Młodzi przedsiębiorcy w Polsce”, przeprowadzonych przez Związek Rzemiosła Polskiego, w ramach projektu SME Trai.net, wynika, że najbardziej narażone na negatywne skutki kryzysu są przedsiębiorstwa między drugim a piątym rokiem funkcjonowania. To właśnie one bez odpowiedniego wsparcia – zarówno finansowego, jak i organizacyjnego – mogą stać przed poważnym problemem, jakim jest redukcja etatów, ograniczenie działalności czy też w ostateczności likwidacja firmy.

Według „Raportu o stanie sektora małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce w latach 2007–2008” opracowanego przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości, liczba zlikwidowanych przedsiębiorstw w 2008 roku znacznie wzrosła. Zamykanie działalności dotyczyło przede wszystkim firm z krótkim stażem na rynku, które bez odpowiedniego przygotowania nie były w stanie poradzić sobie z trudną sytuacją oraz konkurencją.

Młode firmy, nawet w sprzyjających warunkach gospodarczych, często mają trudności z utrzymaniem się na rynku. Przyczyny tej sytuacji, jak wskazują autorzy badań wykonanych na potrzeby projektu SME Trai.net, mają swoje źródło m.in. w niedostatecznej wiedzy i doświadczeniu właścicieli młodych przedsiębiorstw (min. 2 lata na rynku) w radzeniu sobie z szybkim rozwojem firmy oraz w niedostosowaniu wsparcia do ich potrzeb.

Bieg z przeszkodami

Ogólna ocena sytuacji rynkowej w ciągu ostatnich trzech lat pokazuje, że znaczna część zarejestrowanych w Polsce firm spotkała się z licznymi przeszkodami w rozwoju i funkcjonowaniu działalności. Przedsiębiorcom najbardziej przeszkadzają te kwestie, na które sami nie mają wpływu. Wśród największych barier w rozwoju przedsiębiorczości wymienia się m.in.: nieuczciwą konkurencję, brak odpowiedniej infrastruktury, niedobór pracowników i niski popyt na rynku oraz przymus stosowania kas fiskalnych. Ta ostatnia niedogodność dotyczy w szczególności mikro- i małych firm. Zdaniem Elżbiety Lutow – eksperta Związku Rzemiosła Polskiego – niewielkie zakłady rzemieślnicze, które nie osiągają w skali roku wysokiego przychodu, powinny być zwolnione z instalowania kas fiskalnych. Dużym problemem dla sektora MŚP są dziś wysokie podatki i opłaty przewidziane prawem oraz biurokracja. Kondycją małych firm potrafią zachwiać również rosnące trudności w dostępie do kredytów i nierzetelni kontrahenci, którzy niechętnie spłacają swoje zobowiązania.

Podobne wnioski prezentuje raport PARP – „Procesy inwestycyjne i strategie przedsiębiorstw w czasach kryzysu”. Najwięcej problemów w prowadzeniu swojej działalności mają przedsiębiorstwa z sektora MŚP oraz te, które funkcjonują w bardziej złożonych warunkach (np. eksporterzy).

Główne kłopoty firmy związane z kryzysem gospodarczym wynikają przede wszystkim z mniejszej liczby zleceń i spadku obrotów. Wśród skutków kryzysu, poza obniżeniem poziomu sprzedaży, należy również wymienić spadek rentowności, trudności w nakłonieniu do spłacania zaległości przez klientów firmy oraz problemy w uzyskaniu kredytu. Jednak zdaniem ekspertów przygotowujących raport PARP, tego typu objawy są przez polskich przedsiębiorców wymieniane znacznie rzadziej niż wskazywany przez 85 proc. z nich spadek obrotów.

Zaledwie jeden procent firm z sektora MŚP uznało, że w wyniku kryzysu ich sytuacja się poprawiła. Są to w większości firmy z obszarów średnio- i nisko zurbanizowanych, działające przy wsparciu ze środków UE, których właścicielami są przedsiębiorcy z co najmniej 5 letnim doświadczeniem na rynku.

Co istotne, firmy te działają zgodnie z długofalowymi strategiami i prowadzące inwestycje. Poprawę swojej sytuacji przedsiębiorcy ci wiążą przede wszystkim z większą liczbą zleceń, konsekwentnie realizowaną strategią, wzrostem konkurencyjności oraz poprawą jakości oferty.

W opinii właścicieli mikro- i małych firm, dużą przeszkodą w rozwoju działalności jest brak odpowiedniego przygotowania do szybko zmieniających się warunków gospodarczych. Wyniki badań „Młodzi przedsiębiorcy w Polsce” potwierdzają, że wśród przedsiębiorców istnieje ogromna potrzeba zdobywania nowych umiejętności i specjalistycznej wiedzy.

Konieczność poszerzania własnych kompetencji wynika przede wszystkim z faktu wzrastającej z roku na rok konkurencji oraz coraz większych wymagań klientów wobec firm.

Zdaniem pracodawców najbardziej potrzebne w są w dzisiejszych czasach szkolenia z zakresu: strategii pozyskiwania klientów, dofinansowania z funduszy unijnych oraz przygotowywania projektów inwestycyjnych. Dużą uwagę przywiązują oni również do warsztatów poświęconych nowym technologiom, ich stosowaniu i wdrażaniu oraz zagadnieniom podatkowo-prawnym i prowadzeniu własnej księgowości.

Światło w tunelu

Nie wszyscy odczuwają wyłącznie negatywne skutki kryzysu. Zdaniem części przedsiębiorców, w ciągu ostatniego roku stopniowo poprawiał się dostęp do zewnętrznych źródeł finansowania (dotacje z UE czy PFRON). W dobie spowolnienia gospodarczego i masowych zwolnień, małe i średnie firmy zyskały też niebywałą szansę zatrudnienia specjalistów, inżynierów oraz menedżerów, którzy wcześniej nie byłiby zainteresowani pracą w tym sektorze. Rynek uwolnił setki, a nawet tysiące wartościowych pracowników, których kwalifikacje i doświadczenie mogą znacząco przyczynić się do rozwoju małych przedsiębiorstw. Ekspertci Favore.pl podkreślają, że przez ostatnie 12 miesięcy znacznej części firm udało się znaleźć nowych, kompetentnych pracowników oraz poszerzyć kwalifikacje tych już zatrudnionych, poprzez szkolenia i warsztaty finansowane z funduszy unijnych.

Warto również wspomnieć o wynagrodzeniach, które – mimo niekorzystnej sytuacji ekonomicznej – uległy niewielkiemu zwiększeniu. Z raportu Ministerstwa Gospodarki „Trendy rozwojowe sektora MŚP w ocenie przedsiębiorców w drugiej połowie 2009 roku” wynika, że niemal co czwarta firma podniosła wynagrodzenia swoim pracownikom. Podwyżki były jednak nieco mniejsze niż w pierwszej połowie 2009 roku i znacząco mniejsze niż w latach poprzednich. Więcej niż połowa przedsiębiorców w pierwszej połowie 2010 roku pozostawiła płace na niezmiennym poziomie w stosunku do drugiej połowy 2009 roku. Jednak zdaniem ekonomistów, to dobry znak dla wszystkich przedsiębiorstw.

Światłem w tunelu jest również opinia właścicieli firm odnośnie zdobywania nowych klientów. Zaznaczają oni, że w dobie spowolnienia gospodarczego udało im się utrzymać ciągłość zleceń. Istotnym sposobem dotarcia do klientów były ogłoszenia w serwisach internetowych oraz szeroka promocja przedsiębiorstwa w sieci. Wyniki raportu „Młodzi przedsiębiorcy w Polsce” pokazują, że większość firm w ciągu ostatnich dwóch lat położyła ogromny nacisk na rozwój e-promocji oraz technologii informatycznych w swoim przedsiębiorstwie.

Ze względu na duży udział w zatrudnianiu pracowników, wytwarzaniu PKB, handlu zagranicznym, działalności inwestycyjnej i innowacyjnej małe i średnie przedsiębiorstwa – mimo kryzysu – wywierają znaczący wpływ na rozwój polskiej gospodarki, potwierdzając opinię, że są jednym z jej głównych sił napędowych.